

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XX

Wilno, Sobota 19 grudnia 1936 r.

Nr. 3478

Mordercy ks. Poczobutt-Odlonickiego skazani na karę śmierci i bezterminowe więzienie

BIAŁYSTOK, 18.12. W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym została zakończona rozprawa przeciw mordercom z Czarnej Wsi. Po przemówieniach stron i naradzie, Sąd ogłosił wyrok skazujący osk.

Hromenkę, Opockiego i Mikołaja Chlabicza na karę śmierci, a Romanczuka na bezterminowe więzienie. Michała Chlabicza i Wolskiego, z braku dowodów uniewinniono.

Ks. Windsor spędzi święta w Sonnberg w Austrii

WIEN, 18.12. Arcyksiążę Antoni Habsburg z małżonką ks. Ileaną zaprosili ks. Windsor do swego zamku Sonnberg w Austrii Dolnej. Ks.

Windsor przyjął zaproszenie i spędzi święta w Sonnberg, dokąd uda się po polowaniu w lasach bar. Rothschilda.

Najmilsza gwiazdka - kapelusze i f. Mieszkowski

Wyrok na członków S. N. na Śląsku

ZA ZAMACHY NA SKLEPY ŻYDOWSKIE.

TARNOWSKIE GÓRY, 18.12. Po dwudniowej przerwie w procesie przeciwko członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o zgromadzenie materiałów wybuchowych w celu dokonania zamachów na sklepy żydowskie, zapadł w piątek wyrok, mocą którego Dymarczyk Franciszek skazany został na 1 rok więzienia, Lubos Edmund i Niebiesz-

czański Adam na 6 miesięcy aresztu. Franiel Paweł na 5 miesięcy aresztu, Solus Wilhelm i Jany Paweł na 3 miesiące aresztu oraz Lesik Mikołaj i Kotarczyk Henryk na 2 miesiące aresztu. Wszelkim zaliczono areszt śledczy. Janemu, Franielowi, Niebieszczańskiemu i Lubosowi wyklonanie kary zawieszono na 2 lata.

Komisja budżetowa Sejmu

Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe normalne obrady nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1937/38.

Na wstępie komisja rozważyła wniesiony przez posła Dudzińskiego projekt zmiany dekretu Prezydenta R.P. o państwowym gospodarstwie leśnym. Referowane tego wniosku powierzono wnioskodawcy, który też wygłosił dłuższe przemówienie.

Na podstawie dekretu o finansowej gospodarce lasów państwowych decyduje nie Sejm i Senat, lecz Rada Ministrów. Mówca nie sądzi, żeby gospodarstwo w lasach państwowych była tak idealna, że kontrola Izby Ustawodawczej byłaby zbyt ciężka.

Referent przytacza tu przykłady, a więc, że nie ma jeszcze do dziś szczegółowych przepisów rachunkowych, czego wynikiem są dorożne zmiany układu bilansu, że przeważa część nadleśnictw gospodaruje bez zatwierdzonych planów, że używa się do przerobu niewłaściwego surowca, dalej, powołując się na uwagi N. I. K., stwierdza specjalne uprzywilejowanie co do cen za drewno tartaków państwowych, jak również próby zatarcia śladów deficytowej gospodarki tych tartaków.

Płk. de la Rocque prezesem partii

PARYŻ, 18.12. Kongres partii społecznej francuskiej obrat na prezesa partii płk. de la Rocque.

Otwarcie S. G. H.

WARSZAWA, 18.12. Rektorat Szkoły Głównej Handlowej donosi, iż wykłady i wszelkie zajęcia w uczelni rozpoczną się dn. 4 stycznia 1937 r.

Szczodrobliwy Św. Mikołaj

obdarzy w tym roku Wilno nie tylko ładnymi, ale i praktycznymi podarkami gwiazdkowymi. Pierwsze transporty tych podarków w postaci: bluzeczek wełnianych i jedwabnych, szlaf-roczków, kompletów wełnianych i jedwabnych, kompletów ślizgawkowych, narciarskich, torebek balowych i wiele innych podarków już nadeszły na ul. ZAMKOWĄ 9 do

POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ
FRANCISZKA FRLICZKI

Specjalny rabat gwiazdkowy!

„Wiem, że wrócę do Nankinu w sobotę“

List marsz. Czang-Kai-Szeka

Rządy prowincjonalne opowiedziały się przeciw buntownikom

LONDYN, 18.12. Reuter donosi z Szanghaju, że Czang-Sue-Liang wysłał wczoraj samolotem emisariuszy do gen. Yen-Si-Szana, który na czele potężnej armii stoi w prowincji Szansi. Gen. Yen-Si-Szan odmówił przyłączenia się do rewolty. Chińskie koła polityczne zwracają wszakże uwagę, iż jest on oddawna wrogo usposobiony wobec marsz. Czang-Kai-Szeka.

TOKIO, 18.12. Chiński ambasador odwiedził wczoraj ministra spr. zagr., który oświadczył mu, iż rząd japoński śledzi pilnie rozwój sytuacji w Chinach. Minister dodał, iż według wiadomości prasowych Czang-Sue-Liang wypowiedział się za współpracą z komunistami i przeciwko Japonii.

Rząd japoński, jeżeli to jest prawdą, ma nadzieję, iż władze chińskie wydadzą skuteczne zarządzenia zapobiegające ewentualności bolszewizacji Chin, która byłaby zarówno niebezpieczna dla Japonii i dla sprawy pokoju w Azji.

NANKIN, 18.12. Przybył tu samolotem z Sian-Fu gen. Czang-Ting-Wen, który był uwięziony wraz z marsz. Czang-Kai-Szekiem. Generał oświadczył, że Czang-Kai-Szek i po-

zostali zakładnicy są cali i zdrowi. NANKIN, 18.12. Z kół chińskich donoszą, że z dniem wczorajszym ustalono w Sianfu trzydniowe zawieszenie broni, podczas którego Sianfu nie będzie bombardowane przez artylerię i samoloty wojsk nankińskich. Jeśli w ciągu tych trzech dni marsz. Czang-Kai-Szek nie zostanie zwolniony, działania wojenne mają być wznowione. Jak słychać ze Sian-Fu, za pośrednictwem Donalda miało już dojść do porozumienia.

RZĄDY PROWINCJONALNE PRZECIWKO ZBUNTOWANYM WOJSKOM.

LONDYN, 18.12. Reuter donosi: Ambasada chińska w Londynie otrzymała z Nankinu depeszę, zawiadamiającą, że rządy prowincjonalne przyrzekły rządowi centralnemu pomoc przeciwko zbuntowanym wojskom w Sien-Si. Szczególną wagę rząd przywiązuje do obietnicy generała Pei-Czung-Szi z Kwang-Si, który stał na czele buntu na południu kraju w lecie roku bieżącego i którego zachowanie się było ostatnio niewyraźne. Rząd chiński zwrócił się do b. premiera Wang-Czi-Wei,

aby ponownie objął stanowisko. Prośbę tę poparł osobiście marsz. Czang-Kai-Szek. Wang-Czi-Wei usunął się z rządu po zamachu, który dokonał na niego w listopadzie 1935 r. w Nankinie. Cieszy się on, jak pisze Reuter, w całych Chinach i w Europie ogólnym poważaniem.

ODEZWA DO NARODU.

SZANGHAJ, 18.12. Komintang ogłosił odezwę do narodu, w której uzasadnia konieczność ekspedycji zbrojnej Nankinu przeciw Czang-Tsue-Liangowi.

Wojska rządowe doszły do Sien-Jan w odległości 20 km. na północ-zachód od Sian-Fu, zmuszając zbuntowane oddziały do cofnięcia się. Wojska rządowe w rejonie Hua-Sien na wschód od Sian-Fu, zatrzymały się w oczekiwaniu na posiłki. Samoloty rządowe stwierdziły, że dywizja zbuntowana kieruje się ku północnej części Sien-Si, a jej straż przednie są w San-Juan w odległości 40 km. na północ od Sian-Fu. Transporty wojsk zbuntowanych ukazują się często między Sian-Fu i Kwej-Nan.

CZANG-KAI-SZEK WRÓCI.

NANKIN, 18.12. Podjęte przez rząd nankiński działania wojenne przeciwko buntownikom, którzy uwięzili marszałka Czang-Kai-Szeka, zostały przerwane do godz. 18-ej w sobotę z polecenia samego Czang-Kai-Szeka, który napisał do ministra wojny Hoying-Czin: „Wiem, że wrócę do Nankinu w sobotę“.

Budżet Francji

PARYŻ, 18.12. Wobec zmian, wniesionych przez Izbę Deputowanych do projektu budżetu na 1937 r., ogólna suma wydatków wynosić ma z górą 47 miliardów fr., a dochodów z górą 43 miliardy fr. Deficyt wyniósłby 4.365.000.000 fr.

Odezwa o koronacji

LONDYN, 18.12. W pałacu Buckingham odbyło się posiedzenie prywatnej rady królewskiej, na której ustalono tekst odezwy o koronacji. Odezwa ta ma być odczytana jutro w pałacu Saint James.

Wojska narodowe znowu bombardują Madryt

Ofensywa gen. Franco rozwija się

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

MADRYT, 18.12. Wobec bombardowania przez samoloty powstańcze dzielnic Cuatro Cameros i Tetuan, przystąpiono do całkowitej ewakuacji ludności z tego rejonu.

SEWILLA, 18.12. Komunikat rozgłoszony powstańczej z dn. 18 b.m., o godz. 8 m. 30: Pod Boadilla „marksiści” stracili 95 zabitych. Wojska narodowe zdobyły 15 karabinów maszynowych, jeden moździerz i 3 czołgi, w których znaleziono zabitego kierowcę Rosjanina.

Wzięci pod Boadilla jeńcy zeznają, że dowództwo naczelne w Madrycie sprawuje oficer sowiecki. Samoloty narodowe bombardowały intensywnie Madryt, a w drodze powrotnej w walce straciły jeden z czterech samolotów bombardujących czerwonych.

JUZ I W BARCELONIE STREFA NEUTRALNA.

HENDAYE, 18.12. Z Barcelony donoszą: Władze katalońskie przedłożyły korpusowi konsularnemu utworzenie strefy międzynarodowej w porcie barcelońskim. Strefa ta miałaby objąć część portu, oddaloną od obiektów wojskowych i byłaby zaopatrzona w sygnalizację świetlną i flagi państw, któreby z niej korzystały, a to celem zabezpieczenia przed atakami z powietrza. Strefa

ta byłaby rodzajem „wolnego portu”, gdzie statki mogłyby zawijać bez wszelkich opłat, przeladowywać i magazynować towary. Władze katalońskie oddają ponadto do dyspozycji korpusu konsularnego odpowiednią ilość sił zbrojnych, celem ochrony strefy. Projekt ten spotkał się z przychylnym przyjęciem korpusu konsularnego.

Komunikat

STRONNICTWA NARODOWEGO

Zarząd Grodzki S. N. zawiadamia swych członków, iż w niedzielę, dn. 20.XII. br. odbędą się w Wilnie następujące zebrania członkowskie:

1) W lokalu przy ul. Mostowej 1, o godz. 13-ej — kol. Piotr Kownacki omówi: „Wyniki akcji spolszczenia handlu i rzemiosła, prowadzonej przez Obóz Narodowy“;

2) W lokalu przy ul. Soltańskiej 30 o godz. 12.30 — kol. Stefan Łochtin wygłosi referat p.t. „Front Ludowy w Polsce“.

Uwaga: Zarząd Str. Nar. przypomina o konieczności okazywania legitymacji członkowskiej przy wejściu na salę.

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ
OBRONY NARODOWEJ.

talońskie oddają ponadto do dyspozycji korpusu konsularnego odpowiednią ilość sił zbrojnych, celem ochrony strefy. Projekt ten spotkał się z przychylnym przyjęciem korpusu konsularnego.

SUKCES POWSTANCÓW

SEBASTIAN, 18.12. Radiostacja powstańcza donosi, że wojska narodowe zmusiły wczoraj rządowców do ucieczki na szeregu odcinków. Wojska rządowe cofając się w kierunku Vadepera i Jean porzuciły 57 zabitych, 5 karabinów maszynowych, samochód ciężarowy oraz znaczne zapasy żywności i amunicji. Baskowie, pomimo wysiłków, które kosztowały ich 8 zabitych, nie zdołali przerwać frontu wojsk narodowych.

Od Administracji.

Celem ułatwienia uiszczenia należności za prenumeratę do dzisiejszego numeru „Dziennika Wileńskiego” załączaliśmy dla wszystkich naszych Sz. Prenumeratorów zamiejscowych blankiety przekazów rozrachunkowych, wolnych od wszelkich opłat pocztowych.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 2 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-go Stycznia 1937 r. wstrzymane.

To nie pierwszy raz Rzesza tak robi

Niemieckie żądania kolonialne

sprytnym manewrem europejskiej polityki Hitlera

Bardzo rozległy już rozgłos w świecie ma mowa, którą p. dr. Haljmar Schacht, prezydent Banku Rzeszy, a zarazem kierownik ministerstwa gospodarstwa Rzeszy, wygłosił 9-go b.m. w Frankfurcie nad Menem, na uroczystym ochodzie stulecia Towarzystwa Geograficzno-Statystycznego przedstawiając Niemcy jako naród bez przestrzeni: Volk ohne Raum.

Narzekał tam p. dr. Schacht wymownie i nawet groźnie na brak dostatecznego obszaru, potrzebnego narodowi niemieckiemu do życia. Ale co miał głównie na oku? Czy zamorskie kolonie? Czy bliższe ziemie europejskie? Czy może albo to, albo tamto, a może zgoda jedno i drugie? Posłuchajmy tylko głównego wątku jego wywodów i uzasadnień.

— Wskutek wojny — mówił p. dr. Schacht — stracili Niemcy 10 proc. swej ludności, ale więcej, bo 13 proc. swej powierzchni. Jeśli się w rachunku tym uwzględni tylko powierzchnię objętą gospodarstwem rolnym (landwirtschaftlich genutzte Fläche), wyniesie strata 14,2 proc., a jeśli uwzględni się tylko ziemię uprawną (Ackerland), dojdzie się do 15,4 proc. straty całej uprawnej ziemi nie ekwiej. Niemcy musiały oddać przedewszystkiem obszary z nadwyżką wytwórczości rolniczej (landwirtschaftliche Uberschussgebiete). Można udowodnić najzupełniej niespornie, że gdyby Niemcy miały obecnie jeszcze swe granice przedwojenne (Vorkriegsgrenzen) nietylko wyżynienie narodu niemieckiego, byłoby zapewnione, ale, co więcej, istniałaby nadwyżka własnego zbioru zboża i ziemniaków, która usunęłaby też brak paszy, dolegający obecnie Niemcom. Usunięcie zaś braku paszy znaczy, że także można mieć o tyle więcej jaj i tuszczu, że o trudnościach żywienia (Ernährungsnotlage) nie byłoby już mowy. Przemawia tu stan rzeczy, który wskazuje właśnie, że wspomniane straty wojenne (die erwachten Kriegsverluste) ugodziły Niemcy w sposób, który przyrodzoną koniecznością (mit Naturnotwendigkeit) pozostanie czynnikiem zaburzającym (revolutionarisches Element) w stanienie rzeczy europejskim, jeśli się jakoś temu nie zaradzi...

Niedwuznacznie wskazał zatem p. dr. Schacht w swych wywodach, że braki żywnościowe Niemiec dzisiejszych — co oczywiście zawsze najbardziej przemawia do wyobraźni świata — związane są z utratą obszaru rolnego na ziemiach polskich, które Rzesza Niemiecka musiała zwrócić wskrzeszonemu państwu polskiemu.

Otóż ta myśl nie strzeliła p. Schachtowi do głowy i z głowy tak sobie nagle, na uroczystości frankfurckiej, gdyż nietrudno odnaleźć w pamięci chwili, gdy wytaczał on, dobrych kilka lat temu, takie same uzasadnienia.

W pierwszej połowie r. 1929 obradowała w Paryżu komisja znawców, pod przewodnictwem amerykańskiego p. Younga, w sprawie nowego ustalenia płatności odszkodowań niemieckich, w związku z długami wojennymi międzysojuszniczymi. Przedstawicielem Niemiec w tych rokowaniach był prezydent Banku

Rzeszy p. Haljmar Schacht, cieszący się równym zaufaniem rządu z p. Stresemannem, jak obecnie rządu pod wodzą kanclerza Hitlera. Dnia 17-go kwietnia 1929 zaskoczył on obradujące nad sprawami pieniężnymi grono znawców złożeniem pisma, którego ostrze było nawskroś polityczne i to w dziedzinie nadzradliwej, bo granic, ustalonych w Traktacie Wersalskim.

P. Schacht wywołał w swym piśmie, że Niemcy nie mogą płacić odszkodowań, gdyż na zmniejszenie ich możliwości płatniczej wpływa, obok skurczenia wewnętrznej i zamorskiej podstawy zaopatrywania się w surowce, także:

—... zmniejszenie wytwórczości rolniczej przez odcięcie Prus Wschodnich i odebranie Niemcom innych ziem z nadwyżką wytwórczości rolniczej...

Wytoczenie sprawy odcięcia Prus Wschodnich godziło w Pomorze, sprawa wytwórczości rolniczej obejmowała także Wielkopolskę, a wzmianka o surowcach dawniej wewnętrznych wymierzona była w Górny Śląsk polski.

Wystąpienie ówczesne p. Haljmar Schachta padło, jak bomba, na stół obrad, poświęconych sprawom gospodarczo - pieniężnym. Żdawało się, że to wysunięcie sprawy granic rozbije rokowania, na których Rzesza Niemiecka także bardzo zależała, gdyż obok zmniejszenia należności za odszkodowania, zapowiadały im one zniesienie okupacji Nadrenji. Wobec tego ówczesny rząd Rzeszy nie należał na branie pod uwagę wypadu p. Schachta, który też zresztą głównie miał na oku pozostawienie przy tej sposobności śladu stałych dążeń niemieckich.

A któż nie pamięta podobnego wysunięcia sprawy nowych obszarów dla Niemiec, również na tle gospodarczym, jako pierwszego wystąpienia głośnego Trzeciej Rzeszy na gruncie międzynarodowym? Było to w czerwcu 1933, w kilka miesięcy po dojściu Hitlera do władzy, na światowym zjeździe gospodarczym w Londynie. Ówczesny minister gospodarstwa Rzeszy, p. von Hugenberg, nagle zaburzył zjazd słynnym swym memorjałem, w którym oświadczył: Niemcy niezbędne potrzebują większej przestrzeni do życia, a tę potrzebę zaspokoić mogą albo kolonie albo też obszary na wschodzie Europy. Czyż takie postawienie sprawy, albo albo właśnie w Londynie, szczególnie czułym w dziedzinie posiadłości kolonialnych i polityki zamorskiej, nie znaczący, że Trzecia Rzesza, wysuwając straszak kolonialny, starała się uzyskać więcej wyrozumiałości dla swych zamysłów wschodnio - europejskich, stale stawianych przez nią na pierwszym miejscu?

— Ani na chwilę bowiem o tem za pominać nie można, że Adolf Hitler w swej podstawowej książce (Mein Kampf) z całą stanowczością odrzucił wszelkie składowanie wysiłków na zamorskie obszary kolonialne, pozostawiając to niewątpliwie dalszej przyszłości, a najdobitniej uznał pochód na wschód Europy jako naczelne zadanie polityki niemieckiej.

Obecnie, na zjeździe nacjonal-

istycznym w Norymberdze, we wrześniu r. b., toczyło się wszystko pod znakiem walki z bolszewizmem, ale w oparciu o potężne zbrojenia wojenne, których pokaz tam urządzono, oraz z przygrzywką wzmianek o Ukrainie i o Uralu w mowie kanclerza Hitlera z 12-go września r. b. Ale wkrótce potem, p. Goering, w wielkiej mowie w Sportpalast z 28 października r. b., rzucił twarde słowo o kolonjach skradzionych, a nazajutrz, 29-go października r. b., p. Goebbels zapowiedział walkę o kolonie. A p. Schacht w Frankfurcie, 9-go grudnia r. b., mówi jednocześnie o kolonjach i także o obszarach rolniczych, utraconych przez Niemcy na wschodzie.

Ta gra obecna polityki niemieckiej jest wcale przejrzysta. Wysuwają sprawę kolonii, których zdobycie leży poza granicami możliwości ich sił obecnych, ale zarazem wskazują możliwość zaspokojenia ich dążeń na obszarach wschodnio-europejskich, przygotowywawszy już siły niemałe do pochodu w tę stronę. Bardzo złudne byłoby mniemanie, że hasła kolonialne Trzeciej Rzeszy są wyrazem wyrzeczenia się pochodu na wschód.

St. Stroński.

M. S. Z. mówi o emigracji żydów z Polski

Mowa min. Becka

w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu

WARSZAWA, 18.12. Exposé p. min. Becka w komisji spraw zagranicznych Senatu wywołało żywe zainteresowanie wśród członków izb ustawodawczych, którzy licznie przybyli na dzisiejsze posiedzenie komisji. W posiedzeniu wziął udział

Zdrowy organizm

Ogledna gosposia wie dobrze o tym, jak ważną częścią obiadu jest zupa. Daje ona organizmowi ciepło, które jest głównym czynnikiem utrzymania zdrowia. Spadek temperatury ciała powoduje zaziębienie i stąd wynikające następstwa. Dobra zupa dodaje siły do codziennej pracy, trzeba jednak pamiętać o tym, aby zupa zawierała także odpowiednie składniki odżywcze. Pod tym względem doskonale są zupy KNORR, z których fabryka wytwarza 21 gatunków, bowiem zawierają różne sole odżywcze jak węglowodany, białko, lecytynę, witaminy i inne. Niektóre zupy KNORR można mieszać razem i tym sposobem stwarza się nowy smak zupy n. p. 1 kostkę zupy KNORR grybowej i 1 kostkę zupy KNORR makaranowej. Dają one cztery talerze doskonałej zupy, która zadowoli najwybredniejszego smakosza.

Ponętna propozycja

PARYŻ, 18.12. Havas donosi z Nowego Jorku, iż jedno z wielkich wycawnictw amerykańskich proponowało księciu Windsor za pośrednictwem lorda Bronlow milion dolarów za napisanie pamiętników.

P. S. Simpson w Egipcie

PARYŻ, 18.12. Havas donosi z Kairu, że pani Simpson przybyła do Aleksandrii w sobotę rano na pokładzie statku „Atena”, poczem niezwłocznie uda się do Luksoru.

Grypa na Litwie

RYGA, 18.12. Z Kowna donoszą: W całej Litwie panuje epidemia grypy. Seminarium duchowne i szkoły powszechne z powodu masowych zachorowań są przeważnie zamknięte.

Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.	
50.000 zł. —	130677.
20.000 zł. —	144664 170789.
10.000 zł. —	10101 61515 75611
175026 175403.	
5.000 zł. —	11228 11380 175032
183734.	
2.000 zł. —	102086 167436.
1.000 zł. —	76390 82055 92590
134122 184844 188153.	
Drugie ciągnięcie.	
25.000 zł. —	93322.
50.000 zł. —	149156.
20.000 zł. —	36974.
10.000 zł. —	3333 20959.
5.000 zł. —	184160.
2.000 zł. —	68739 92614 108638
190236.	
1.000 zł. —	12532 17366 55868
73115 77783, 175933 143455.	

SKAZANIE RED. S. MACKIEWICZA

W PROCESIE Z WOJ. GRAŻYŃSKIM.

KATOWICE, 18.12. Dzisiaj odbyła się w Sądzie Okr. w Katowicach rozprawa sądowa przeciwko red. „Słowa” wileńskiego Stanisławowi Mackiewiczowi, oskarżonemu o zniesławienie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego.

Okolo godz. 14 przewodniczący ogłosił wyrok, którego mocą red. Mackiewicz skazany został na 3 mies. aresztu i 300 zł. grzywny, oraz ponoszenie kosztów sądowych. O-

brońca zapowiedział apelację. Tegoż dnia odbyła się rozprawa z oskarżenia red. Stanisława Mackiewiczowi przeciwko red. odpowiedzialnemu „Polski Zachodniej” W. Cholewie, obwinionemu z art. 255 i 256 o zniesławienie i zniewagę w druku. Wobec tego, że oskarżony postawił wniosek o wezwanie nowych świadków, Sąd sprawę odroczył.

Dobry opał dostarcza „Centroopał”
TEL. 17-90, ZAMKOWA 18/12.

Stworzono nową broń

Francuska piechota powietrzna

„Figaro” na podstawie informacji z kół wojskowych, podaje szereg danych na temat organizacji nowej broni, t. zw. piechoty powietrznej, na wzór istniejącej już tego rodzaju formacji w Sowietach. Broń ta, która budzi powszechne zaciekawienie, została niedawno powołana do życia zarządzeniem ministra lotnictwa i ministra obrony narodowej i będzie miała za zadanie działanie na tyłach przeciwnika. Jednostki piechoty powietrznej składać się będą z oddziałów piechoty oraz eskadr samolotów transportowych. Żołnierze,

należący do tej broni, uzbrojeni będą w broń automatyczną i w broń przeciwzołgową. Dostarczani będą do punktu przeznaczenia na samolotach i tam będą lądować przy pomocy spadochronów, albo też o ile warunki terenowe pozwolą, będą lądować normalnie. Obecnie już przewidziane jest utworzenie 2 grup piechoty powietrznej, jednej w Reims, a drugiej w Algierze. Do broni tej werbowani będą ochotnicy z piechoty. Dotychczas napływ ochotników jest bardzo poważny, stosowana jest więc surowa selekcja.

Jako podział tego aspektu zagadnienia należy podkreślić sprawę emigracji ludności żydowskiej. Sprawa tej emigracji ma znaczenie zupełnie specyficzne wobec szerokiej tendencji wśród licznych rzesz ludności żydowskiej stworzenia w Palestynie własnego ośrodka narodowego. Poza tym problem żydowski w całej wschodniej Europie przedstawia szczególne trudności dzięki pewnemu, normalnemu zresztą procesowi ekonomicznemu i społecznemu, który łączy się z tym zagadnieniem. Bardzo znaczna ilość ludności żydowskiej, która zapewniała egzystencję swych rodzin, trudniąc się drobnym pośrednictwem, w miarę rozwoju życia gospodarczego w poszczególnych krajach traci nieraz środki egzystencji i nie ma możliwości zapewnienia młodszemu pokoleniu warsztatów pracy.

Emigracja żydowska nie jest tylko zagadnieniem palestyńskim, — jest ona również problemem europejskim z jednej strony, i ważnym problemem dla wszystkich terenów emigracyjnych z drugiej strony.

Drugi dział kwestii kolonialnej, to możliwość otwarcia dla Polski dostępu do źródeł surowców w formie lepszej, niż zwykła wymiana handlowa za dewizy.

Min. Beck dotknął również spraw Gdańską i zaznaczył, że w sprawie honorowania praw żydów na terenie W. Miasta nie zmienić się nie może.

Dyskusja nad exposé p. min. Becka odbędzie się w sobotę.

Min. Beck dotknął również spraw Gdańską i zaznaczył, że w sprawie honorowania praw żydów na terenie W. Miasta nie zmienić się nie może.

Strajk ogrodników paryskich

PARYŻ, 18.12. Wczoraj w dzielnicach, który rozpoczął się w poniedziałek, aresztowano jednego z głównych działaczy i członków „komitetu obrony włości”, Henryka Dorgeres i jego sekretarza Rouafa. Aresztowania te pozostają w związku ze strajkiem ogrodników i wło-

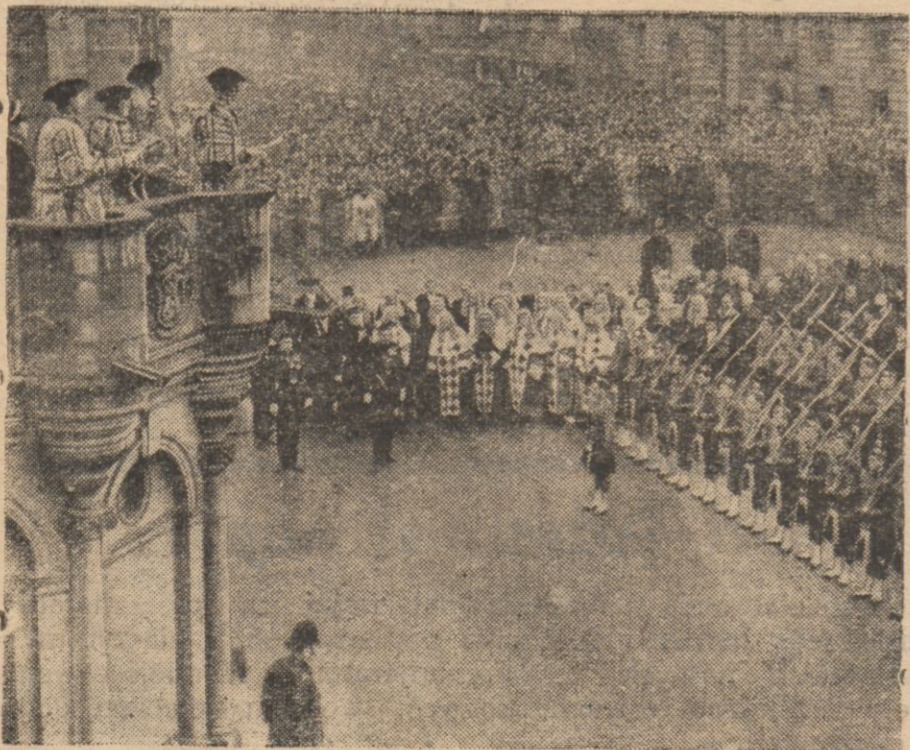
ścian, który rozpoczął się w poniedziałek. W halach paryskich oraz na okolicznych ulicach stoją wzmocnione posterunki policyjne. Do żadnych incydentów nie doszło. Napływ jarek i owoców uległ dalszemu zmniejszeniu.

Niemcy kłajpedzcy wprowadzają faktyczną granicę z Litwą

KRÓLEWIEC, 17.12. Autonomiczne władze kłajpedzkie przygotowały rozporządzenie, wprowadzające surową kontrolę ruchu towarowego między Krajem Kłajpedzkim a Litwą rozporządzeniu. Rozporządzenie to stwarza faktyczną granicę pomiędzy obu częściami państwa.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

PROKLAMOWANIE KRÓLA JERZEGO W SZKOCJI.



W stolicy Szkocji, Edynburgu, odbyła się na rynku uroczysta ceremonia proklamowania króla W. Brytanii — Jerzego VI.

WARUNEK WSZELKIEJ POLITYKI

Szybkie rozwiązanie kryzysu dynastycznego w Anglii zawdzięcza ten kraj sile i zwartości opinii publicznej. Zarówno zachowanie się prasy i społeczeństwa, jak głosowanie w Izbie świadczy, że stanowisko znakomitej większości Anglików było jasne i wyraźne: król i jego rodzina winni być bez żadnego zarzutu; gdy chodzi o poświęcenie interesu jednostki na rzecz zbiorowości, król winien dawać przykład własnym życiem.

Z różnych stron, z tych kół właśnie, którym zależy na zburzeniu cywilizacji i kultury narodów Europy zachodniej, są obecnie rozpuszczane pogłoski o innych przyczynach i motywach zatargu i jego rozwiązania. Uważamy to za bzdury puszczone w świat dla celów ubocznych...

Dla nas faktem oczywistym jest, że główną rolę odegrała tu siła i zwartość opinii publicznej, które to cechy nie zaginęły jeszcze w Anglii, na których opierała się i opiera dotychczas polityka angielska, które pozwalają państwu angielskiemu istnieć bez pisanej konstytucji.

Warunkiem niezbędnym wszelkiej polityki jest taka właśnie zwartość opinii, gdy chodzi o podstawowe zagadnienia w życiu państwa i narodu. Gdzie tego warunku nie ma, tam nie może być mowy o energicznej i konsekwentnej polityce, zwłaszcza wewnętrznej.

Naród polski, mający tysiącletnią historię, starą tradycję życia państwowego i głęboko zakorzenione wierzenia i opinie, mógłby — mimo swego niewyrobia politycznego — posiadać taką zwartą opinię. I jeśli wziąć pod uwagę naród polski w ścisłym znaczeniu tego słowa, to ją posiada. Niestety, naród ten nie jest sam na terytorium swego państwa. Mieszkają obok niego t. zw. „mniejszości narodowe”.

Wśród tych „mniejszości” zaś są Żydzi, którzy posiadają starą kulturę narodową i własną politykę światową. Wobec każdego zjawiska na terenie międzynarodowym, wobec każdego faktu mają Żydzi swoje stanowisko, zgodne z ich sposobem myślenia i odczuwania, oraz z ich interesami narodowymi.

Stanowisku temu dają natychmiast wyraz. I nie byłoby w tym jeszcze nic tak bardzo groźnego, gdyby nie to, że Żydzi unikają wystąpienia otwartych i szczerych, a usiłują zawsze swój sposób myślenia narzucić ogółowi polskiemu i przedstawić jako opinię najlepszą i będącą wyrazem najbardziej oświeconej części narodu polskiego. A że mają swoich ludzi w prasie, w instytucjach państwowych, w stowarzyszeniach i t. d., że mają wpływ na pomieszaną z Żydami warstwę inteligencji polskiej, zwłaszcza w Warszawie, więc kamuflaż taki doskonale im się udaje. Mówi się wtedy o „rozbięciu” opinii polskiej; ma się zaś w rzeczywistości do czynienia z dwoma opiniami — polską i żydowską.

Weźmy dla przykładu stanowisko opinii wobec wypadków hiszpańskich. Gdyby w Polsce żyli sami Polacy, to nie mogłoby być wielkich między nimi różnic. Wszak rozgrywa się tam walka między kulturą europejską a bolszewizmem! Czyż może być wątpliwość, po której stronie stać powinna opinia polska? Lecz w Polsce są Żydzi, którzy z natury rzeczy i z konieczności są po stronie Hiszpanii „czerwonej”. To swoje stanowisko, usprawiedliwione z punktu widzenia interesów żydowskich, usiłują Żydzi narzucić narodowi polskiemu. Nie mogą tego zrobić otwarcie i jawnie, dążą więc do pożądanego celu drogami okólnymi.

Puszczając się w świat takie oto twierdzenia: Narodowej i „czerwoni” odznaczają się takim samym okrucieństwem; na terenie Hiszpanii walczą cudzoziemcy kosztem interesów narodu hiszpańskiego; odbywa się w Hiszpanii walka dwóch między narodów, faszystowskiej i komuni-

DWA OGNISKA

„Kurier Poznański” w swoim czwartkowym numerze opublikował treść tajnego okólnika, rozesłanego do podległych organizacji przez „komunistyczny Związek młodzieży polskiej”.

Okólnik, zgodnie z nową taktyką komunistyczną, ustala linię postępowania Związku w stosunku do różnych organizacji, które koła komunistyczne uważają za stosowne opowiadać i użyć do swoich własnych celów. Wychodząc z tych założeń, „krytykuje on — pisze „Kurier Poznański” — tych komunistów, którzy za cel wytknęli sobie formalne zjednoczenie się socjalizmu polskiego z organizacją komunistyczną. W przeciwnieństwie do tych dążeń zaleca się dalsze przenikanie elementu komunistycznego do „T-wa Uniwersytetów Robotniczych” (t. zw. Turu), „Wici” (ludowców), „Siewu” (naprawiackiego), „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej” i Legionu Młodych. Okólnik chwali się, że t. zw. „Front Młodej Lewicy” jest dziełem sugestii „Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej”.

„O ile chodzi o oddziaływanie na Polaków — pisze w dalszym ciągu „Kurier Poznański” — okólnik każe to czynić pod hasłem walki o pokój i niepodległość Polski. Wszędzie należy demaskować hitlerizm. Należy popierać organizacje chłopskie, stosując taktykę jednania sobie ludowców wysuwaniem żądania powrotu Witosa. Za pożądaną uznano wspólne zebrania polityczne ludowców z socjalistami. Forsować należy szerzące zamęt strajki chłopskie”.

Jak z tego widać, zakreślony przez komunistów zasięg wpływów na organizacje lewicowe i klasowe jest bardzo duży. Ale nie wyczerpuje to ich wszystkich zamierzeń. Myślą oni również o organizacjach umiarkowanych i katolickich.

Okólnik zaleca wyzyskiwanie czynników zgrupowanych w t. zw. „Frontie Morges” oraz organizacji katolickich, gdzie wysłani zakonspiratorzy emisariusze komunistyczni „mają zdobywać posłuch przez wygrywanie antyhitlerizmu”.

Jakiż jest bezpośredni cel tego wszystkiego? I na to znajdujemy odpowiedź w omawianym okólniku. Oto robi się to wszystko „celem prowadzenia wspólnej walki z bojówkami endeckimi i oderwania drobno-mieszczanstwa od zdrady narodowej”.

Komuniści zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że jedynym poważnym ich przeciwnikiem na terenie Polski jest ruch narodowy. Rozumieją zaś lepiej od innych, że startie z obozem narodowym rozstrzygnie o ich dalszym losie i usiłują przygotować sobie jak najwięcej sprzyjających warunków, celem zapewnienia zwycięstwa.

Dlatego też akcja komunistyczna nie ogranicza się do pozyskiwania elementów skrajnych, sprzyjających jawnie rewolucji społecznej. Rozciąga się ona również na umiarkowane, wrocie marksizmowi koła, które mobilizuje nie do bezpośredniej, rzecz prosta, akcji rewolucyjnej, ale do akcji pomocniczej w zwalczaniu nacjonalizmu.

Z chwilą kiedy walka z nacjonalizmem została rozstrzygnięta na rzecz komunistów i ich świadomych oraz nieświadomych w tej walce sprzymierzeńców, drugi akt dramatu, mianowicie zswietyzowanie Polski, przeszedłby bardzo gładko i zostałby uwieczniony całkowitym skutkiem.

Obóz narodowy rozumie to doskonale i przygotowuje się systematycznie do odparcia groźnego niebezpieczeństwa. Ale jest rzeczą ważną, aby i inne czynniki w naszym społeczeństwie, nacjonalizmowi niechętnie, nauczyły się trzeźwo oceniać sytuację i zrozumiały, jaką dwuznaczną rolę zaczynają odgrywać w nowym układzie stosunków politycznych w kraju.

Dalsze swoje zaślepienie koła te mogą drogo przypłacić, tym bardziej, że w miarę dojrzewającego podziału społeczeństwa na dwa wyraźne fronty, ich pozycja stanie się wyjątkowo ryzykowną.

Omawiając charakter akcji komunistycznej w Polsce, trzeba zawsze pamiętać, że akcja ta u nas ma podwójny cel na oku.

Wiąże się to ze specyficznymi warunkami, jakie u nas panują, mianowicie z dojrzewającą do rozwiązania kwestią żydowską.

Przewrót komunistyczny w Polsce jest w większym stopniu niż gdzie indziej narzędziem polityki żydowskiej, zmierzającej do wytopienia budzącej się polskiej świadomości narodowej i do ostatecznego zapanowania Żydów w kraju.

Na terenie ziem naszych istnieją dwa ogniska świadomej woli politycznej: naród polski i naród żydowski. Te dwa ogniska, dokoła których skupiają się organizacje życia politycznego, mają zasadniczo sprzeczne cele i przeciwnie dążenia.

Naród polski dąży do całkowitego opanowania kraju, do nadania swojemu państwu własnego charakteru, do zapewnienia i zachowania podstaw życia narodowego oraz warunków wielkiego rozwoju.

Naród żydowski dąży do czegoś wręcz przeciwnego: do osłabienia Polski, do stworzenia w naszym państwie kondominium polsko-żydowskiego, a w dalszych następstwach do całkowitego nad nim zapanowania.

Politycznym wyrazem dążeń narodu polskiego do państwa narodowego i Wielkiej Polski jest polski nacjonalizm, formą zaś walki prowadzonej przez Żydów, obok innych mniej radykalnych, — jest przewrót komunistyczny, po którym wiele sobie obiecują.

Dlatego też akcja komunistyczna w Polsce będzie nabierać coraz większego nasilenia i będzie trwać dopóty, dopóki ruch przeciwydowski nie osiągnie przynajmniej tyle, że społeczeństwo żydowskie zostanie pozbawione wszelkich wpływów na masę w Polsce i na ważniejsze ośrodki naszego życia zbiorowego.

Łączy się z tym zagadnienie szerokiej przebudowy Polski społecznej, uzbrojenia jej życia publicznego, spolszczenia życia gospodarczego, reform społecznych oraz całkowitej zmiany poglądów na rolę pań-

stwa i narodu w teraźniejszej dobie. Wynikiem tych przemian, zachodzących już w świadomości szerokiego kół naszego społeczeństwa, będzie coraz większy postęp nacjonalizmu, który doprowadzi niechybnie do założenia w Polsce — państwa narodowego.

Wtedy to będziemy mogli do reszty rozwiązać sprawę komunizmu w kraju, podobnie jak będziemy mogli gruntownie rozstrzygnąć kwestię żydowską.

Przegląd prasy

FALSZYWE HASŁA PRZESZKODĄ DLA DOBREJ POLITYKI

W ostatnim artykule z cyklu „Sprawa ruska na Ziemi Czerwieni” (Nr. 52 „Myśli Narodowej”) polemizuje prof. St. Głabiński z tymi, którzy za pomocą fałszywych hasel przeciwdziałają zaopiekowaniu się polskością na naszych kresach południowo-wschodnich. Jedno z tych hasel brzmi: Nie można drażnić Rusinów i Ukraińców, przecież oni są równoprawnymi obywatelami państwa. Prof. Głabiński odpowiada na to:

„Dziwne zaiste rozumowanie. Nie drażni to wcale Polaków, jeżeli Ukraińcy osiedli się pod Krakowem. Poznaniem lub w Gdyni, nie drażni Włochów, gdy ich rodacy przenoszą się z miast i z okolic gęsto zaludnionych na rolę do miejscowości słabiej zaludnionych, nie drażni to rolników francuskich, gdy obok nich osiedli się rolnicy polski lub Włoch, ale drażni to obywatela polskiego Rusina czy Ukraińca, gdy obok niego na ziemi polskiej od wieków w miejsce większego gospodarza ziemianina osiedli się ułoiścianin Polak!”

Coś tu jest w nieporządku. Snać ten, którego nowy sąsiad drażni, ma nieczyście sumienie, bo widocznie snuł w swojej duszy niedobre zamiary i nieośle myśli. A może jest on niewinny, a tylko jego wzdrowie polityczni snują takie zamiary?

Czy Wołyni stracił czy zyskał przez to, że osiadła tam na kresowych ziemiach garść naszych dzielnych wojskowych osadników? Czy ich gospodarstwa nie są wzorem dla sąsiadów, a ich działalność nie jest ośrodkiem życia kulturalnego w całej okolicy?

Jakże ubolewać należy nad tym, że stanowiska państwowego, kulturalnego i gospodarczego, że tak drobna tylko garstka wojskowych dopuszczono tam do osadnictwa, gdy liczba poddań do dziaćki ziemi sięgała podobno poważnej liczby stu tysięcy!

Dziwno to nasze przeculenie, gdy w grze są najwyższe interesy państwowe i narodowe. Mieliśmy posłankę, która dotychczas zajmuje wpływy stanowisko w administracji szkolnej we Lwowie, której nie drażniły antypaństwowe deklaracje ukraińskie, ale drażnił ją pietizm Polaków dla bohaterów - dzieci, które obroniły Lwów przed najciemniejszym ugrupowaniem i którym poświęcono nazwę ulicy i osobny cmentarz, ołoczony ciężką ciałą społeczeństwa polskiego.

Ludzie tak przeculeni nie dorosli do tego aby mieć własne niepodległe państwo, bo niepodległość nie tylko daje prawa, ale także nakłada wielkie obowiązki dla jej utrzymania. Do obowiązków tych należy też umacnianie patriotyzmu, krzewienie i pogłębianie czci dla ołiarnych twórców wolności narodu, bez względu na to, czy się to komu podoba lub nie podoba.

Na szczęście głosiciele tego defetystycznego hasła „nie drażnić”, które pokrywa słabość i cofanie się z posterunków, bankrutują dziś na całej linii. Obecnie upowszechnia się już zrozumienie potrzeby skutecznego popierania pracy i ekspansji polskiej na naszych kresach południowo-wschodnich.

WZMOŻENIE PROPAGANDY ANTYKATOLICKIEJ

Już i „Czas” zaczyna się oburzać na perfidną propagandę antykatolicką, jaką prowadzi prasa lewicowo-sanacyjna. „Czas” porusza specjalnie sprawę felietonu oślawionej p. Wielopolskiej w „Kurjerze Porannym”, poświęconego hr. Hoensbroe-chowi, ekszejuicie, który wystąpił z zakonu, a następnie i z Kościoła katolickiego i Kościół ten później namiętnie w swych pismach zwalczał:



„Bezeczne fałsze i bluźnierstwa p. Wielopolskiej — zauważa „Czas” — ukazały się w organie, który w szerokiej opinii uchodzi za organ prorządowy, a nawet jeśli chodzi o niektóre resorty — za organ półoficjalny. W organie tym ukazują się enuncjacje ministrów, na jego łamach umieszczają swe artykuły wysocy i odpowiedzialni urzędnicy państwowi”.

Dzieje się to w chwili, gdy Polska jest terenem wzmrożonej agitacji komunistycznej, atakującej wszystkie podstawy naszej cywilizacji! „Czas” niepokoi się właśnie tym, że robotła „Kuriera Porannego” może utrudnić organizację obozu prorządowego, zwraca się więc do rządu z przestro-gą:

„Obozu rządowego obejmującego większość społeczeństwa nie uda się zorganizować, jeśli rząd i koła, które z nim współpracują, nie stana wyraźnie i nie-dwuznacznie, bez żadnych odchyśleń, za-dnych niekonsekwencji na platformie nauki katolickiej. Owszem, można zorganizować obóz wbrew katolikom, ale będzie to obóz, składający się z p. Rzymowskiego, p. Wielopolskiej, przywódców oślawionej Organizacji Nauczycielstwa Polskiego i temu podobnej kompanii. Będzie to z pewnością obóz bardzo głośny.”

Ale z taką samą pewnością rozgłos takiego obozu będzie się znajdował w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do jego liczebności i do poparcia, które znaj-dzie w sze okłach masach społecznych”.

Pisze dalej dziennik konserwatywny, że katolikom nie wystarczy oświadczanie publiczne ministrów. Widzieć będą oni nieszczerłość w tych oświadczeniach, jeśli ludzie, związani z rządem, będą równocześnie uprawiali propagandę antykatolicką i antykościelną.

Przestroga „Czasu” nie odniesie chyba żadnego skutku. Prądy radykalne, wrocie Kościołowi, są w rana-cji zbyt silne, by je można dziś już nie wytepić, ale przytłumić. Przez 10 lat rozwinęły się one swobodnie przy pobłażliwości konserwatystów, którzy przecież z antyklerykałami sanacyjnymi zasiadali w jednym klubie. P. Wielopolska, p. Rzymowski, Zw. Naucz. Polskiego — to przecież starzy współkomatanci konserwaty-stów w walce z „partyjnictwem endeckim”.

ZDROWY ODRUCH W NAUCZYCIELSTWIE

Skandal z „Płomykiem” wywołał w niektórych kółach nauczycielskich, nie steroryzowanych zupełnie przez zarząd Z.N.P., pewne otrzeźwienie. Jak „Il. Kur. Codz.” donosi, na listopadowym posiedzeniu zarządu okręgowego Z.N.P. w Krakowie „prawie wszyscy delegaci ostro krytykując występowali przeciw fendentom, szczerzym przez zarząd główny. Oznajmiono przesowoi, że nauczycielstwo małopolskie nie będzie dłużej tolerowało obecnej sytuacji w Z.N.P. Dążyć ono będzie wszelkimi środkami aż do całkowitego usunięcia „Machoszczyn-zny” ze Związku.

Stwierdzono, że „Płomyk” nie jest wyłącznym celem Związku. „Panowie z prezydium zarządu głównego miejcie więcej taktu — przemawiaj delegaci. — Za wasze bowiem błędy i enuncjacje nauczyciel musi czołem świecić przed społeczeństwem”.

Zadeklarowano wreszcie stanowczo, że ogół nauczycielstwa jest katolicki i u-czy w 80 proc. dzieci katolickie. Z tych względów nie można aprobować polityki religijnej zarządu głównego, a tym bardziej wszczynać walki z klerem katolickim.

Powysze uchwały, zapadłe na posiedzeniu Z.N.P. w Krakowie, wyraźnie wskazują, że nauczycielstwo zaczyna re-gować wreszcie na politykę klikli zarządu. Najszersze warstwy nauczyciel-skie żądają sejm nauczycielskiego, który wcześniej czy później musi dojść do skutku. Nie przeskoczył tem uprasa Z.N. P. z „Dziennikiem Porannym” — tak dzia-łaj! „nauczycielstwo zalecanym — na czele”.

Oby ten zdrowy odruch objął jak najszersze koła nauczycielstwa. Ale i opinia publiczna musi czuwać i piętnować szkodliwe prądy, jakie w Związku ostatnio zaczynają tak gło-sno dawać znać o sobie.

Krem Nivea od zł. 0,40 - 2,00
Olejki Nivea od zł. 1,- 3,50

stycznej; walka wewnętrzna prowadzi do zniszczenia skarbów sztuki, budownictwa i t. d. Powiedzenia takie wyglądają pozornie na obiektywne, wyrażają jakoby troski humanitarne, artystyczne i cywilizacyjne. Są powtarzane przez naiwnych, którzy nie widzą, że walka toczy się o to, czy naród hiszpański zachowa swą starą kulturę i cywilizację zachodnio-europejską i łacińską, czy też w całej Europie zachodniej zapanuje bolszewizm.

Gdy chodzi o dobra duchowe, o całą przyszołość narodu, to nie masz ofiar materialnych, nie masz dość przelanej krwi, byle dobra te zostały zachowane.

Przykładów podobnych można przytoczyć wiele. Wszystkie zagadnienia, jakie przynosi nam każdy dzień, spotykają się w Polsce z dwoma ocenami — polską i żydowską.

Pierwsza jest jawna i szczerą, druga zawsze skamuflowana i podsuwana ogółowi, jako jedynie dobra i mądra z punktu widzenia interesów polskich.

Wywody powyższe zmierzają do takiego wniosku: Nie będzie w Polsce zwartej i jednolitej opinii publicznej wobec istotnych i podstawowych zagadnień państwowych i narodowych dopóty, dopóki Żydzi nie będą postawieni poza nawias życia publicznego. Nie masz sposobu pozbycia się ich tak szybko z Polski, nie masz sposobu zabronienia im posiadania własnej opinii o wszystkim, co się dzieje w świecie. Można natomiast obronić się przed narzucaniem tej opinii społeczeństwu polskiemu; można się obronić przed są-czeniem w sposób podstępny różnych wątpliwości w dusze polskie i przed wykosławianiem opinii pol-

skiej w duchu interesów żydowskich. Sfery ludowe polskie są bardziej zabezpieczone przed wpływami żydowskimi, choć i tam istnieją wpływy bezpośrednie drobniejszego żydo-stwa, będącego także narzędziem polityki żydowskiej, choć i tam docierają pisma żydowskie pisane po polsku, są przemycane różne rzeczy przez radio i t. d. Najbardziej jednak ulega wpływom żydowskim inteli-gencja, która jest najbardziej zróż-nicowana i niezdolna do wytworzenia mocnej i jednolitej opinii publicznej. Najpilniejszą tedy rzeczą jest przeprowadzenie wśród inteligencji podziału na polską i żydowską i u-chronienie inteligencji polskiej od wpływów żydowskich. Dopiero gdy to nastąpi, będzie mogła być w Pol-sce mowa o jednolitej opinii publicznej, będącej koniecznym warunkiem wszelkiej polityki.

**Podarki
gwiazdkowe
oraz zakupy**



**Świąteczne
uskuteczniającie
w niżej**

wymienionych firmach chrześcijańskich:

Apteczne i perfumeryjno-kosmetyczne

Skład Apteczny i Perfumeryjny
E. KUDREWICZ,
ul. Mickiewicza 26, tel. 7-10.
Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.

Chrześcijańska Drogeria
„LUDWIK”
ul. Zamkowa 12.

W. CHARYTONOWICZ,
ul. Mickiewicza 7.
Perfumerya — kosmetyka — prezenty.

Skład apteczny
W. TRUBIŁO
Ludwisarska 12.
Perfum. kosmetyka.

Apteczne sklepy
W. L. NARBUT
Wilno, Świętojańska 11, tel. 472.
Poleca wszelkie artykuły świąteczne.

Bławat

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Sklep Bławatny
p. i. **„TKANINY TANIE”**
wł. S. Ciszewski, Wilno, Wileńska 31.
Koldry, Bławat, Wełny.

Sklep Bławatny
J. DUBICKA i S-ka
Wybór duży. Ceny jak zawsze umiarkowane
Wileńska 33.

„BŁAWAT POLSKI”
Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92
Jedwabie, wełny, sukna. — Ceny niższe.

Sukna — Futra — Bławat
WŁODZIMIERZ PIKIEL
Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.

Sukno i Bławat
M. MACKOWIAK
i **T. ROMANCZUK**
Wilno, Wielka 47 (vis a vis kości. św. Kaz.)
Wielki wybór, ceny najniższe.

Bielizna

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Magazyna bielizny trykotażowej i galanterji
ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, Wielka 15.

Cukiernie

Cukiernie i fabryka cukrów i czekolady
K. SZTRALL,
Mickiewicza 22, Wielka 2.

Pierwszorzędna cukiernia
„JUGOSŁAWIA”
Wilno, Mickiewicza 6, tel. 21-46.

**Fajans, porcelana,
szkło**

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Dom Handlowy
P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka
Wilno, Wielka 17.
Szkło, porcelana i naczynia kuchenne.

Galanterja

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

K. IWOWICZ
Bazylińska 9.
Galanteria i manufaktura.

J. KŁODECKI,
Zamkowa 17, telef. 9-28.
Galanteria — koldry — bielizna pościelowa.

Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FRLICZKA,
u. Zamkowa 9, tel. 6-46.

E. NOWACKA,
ul. Zamkowa 5
Poleca wielki wybór gorsetów i biustonoszy.
Ceny przystępne.

Dom H/P. W. NOWICKI
Galanteria. Obuwie.
Ceny niskie. Rabat świąteczny.

Księgarnie

Księgarnia
KAZIMIERZA RUTSKIEGO,
Wileńska 38.
Poleca książki na gwiazdkę.

Księgarnia
JANA TARASIEWICZA
Wilno, ul. Bazylińska 3.
Książki na gwiazdkę. — Ozdoby choinkowe.

JÓZEF ZAWADZKI
Zamkowa 22, tel. 606.
Książki na podarki.

Ś. W. WOJCIECHA
Dominikańska 4, tel. 845.

GEBETHNER, WOLF i S-ka
Mickiewicza 7, tel. 624.
Książki dla dzieci od 15 groszy.

Księgarnia skład nut i materiały piśmienne
J. ZDANOWICZA
Wilno, ul. Wileńska 8.
Książki i ozdoby choinkowe na gwiazdkę.

Kape'usze

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

**Kwiaty sztuczne
i abażury**

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Kolektura loterji

Kolektura loterji
A. WOLAŃSKA
Wilno, Wielka 6.

Kil'my

Wielka wyprzedaż kilimów oraz wyrobów
Sztuki Ludowej
M. CHAMUŁA
Wileńska 25.

Materiały Piśmienne

W. BORKOWSKI,
Mickiewicza 5.

WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI,
Zamkowa 7.
Ozdoby choinkowe — kalendarze.

Meble

B. ŁOKUCIEWSKI
Wileńska 23.
Meble duży wybór. — Ceny niskie.

SPÓŁDZIELNIA MEBLOWA
Rzemieślników Chrześcijan z ogr. odp.
Wilno, ul. Wileńska 28.

**SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI
STOLARZE w WILNIE**
Trocka 6.
Własne warsztaty, duży wybór.
Ceny niższe.

Maszyny do pisania

BLOCK BRUN S-ka Akc.
Mickiewicza 31, tel. 375

Naczynia

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

S. H. KULESZA,
Zamkowa 3.
Towary żelazne — maszyny gospodarcze.

Obuwie

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Wytwórnia obuwia
P. BIAŁOMIEJSKI
Zamkowa 7.
Wielki wybór. — Ceny niskie.

CZAPLIŃSKI WŁAD.
Własna pracownia obuwia i sklepy
Dominikańska 8 — Wielka 13.

Radio i e'ektrotechnika

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

M. ZEJMO
Mickiewicza 24, tel. 161.
Radioaparaty, maszyny do pisania.

JAN SAŁASINSKI
Skład Radio-elektrotechniczny.
Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

Sport

Łyżwy, narty, sanki, kostiumy sportowe,
buty
„LECH”
Wilno, Wielka 24, tel. 400.

Szczotki i pędzle

A. MIŁASZEWICZ
Wilno, Wileńska 23, tel. 16-11
Szczotki, pędzle, emalia i lakiery „Porsa”.

Trykotaż

L. PLIHAL i S-ka
Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15
tel. 14-75.
Poleca: bieliznę jedw. pończochy, skarpetki.
Wybór duży, ceny przystępne.

Ubrania dziecinne

„BOBO”
Mickiewicza 29.
Ostatnie nowości. — Ceny przystępne.

Ubrania gotowe

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Polski Dom Odzieżowy
wł. **W. KONCZY**
Wilno, ul. Wielka 21
Ubiory damskie, męskie i uczniowskie.

Sklep gotowych ubrań damskich
E. DUTKIEWICZ
Wilno, ul. Mickiewicza 7.

Winno-Kolonialne

K. RYMKIEWICZ,
ul. Mickiewicza 9.
Miody, wina, wódki, zabawki, kalosze,
pantofle, chodniki, ceraty, rzeczy podróżne.

ZWIEDRYŃSKI
Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24
Poleca: wina, wódki i towary spożywcze.
Kawa codziennie świeżo palona.

Sklep spożywczo-kolonialny
„ŁOWICZANKA”
ul. Zawalna 16
poleca szynki w puszkach konserwy, boczek
i wędliny bekonowe tylko marki „POŁO”.

D/H. STANISŁAW BANEL i S-ka
Mickiewicza 22, tel. 8-49
Towary spoż.-kolonialne, wina hurt, detal.
Ceny konkurencyjne.

Sklep swój, bogato zaopatrzone w wina,
wódki i towary świąteczne, poleca
K. WECEWICZ
Mickiewicza 7, tel. 1062.

JÓZEF CZAJKOWSKI
Popowska 14
poleca na święta artykuł. spożywcze.

Szynki w puszkach marki
„POŁO”
konserwy, boczek i wędliny bekonowe
znajdziecie w każdym solidniejszym handlu.

Sklep win i wódek
ANTONI TOPOLSKI
Śniegowa 20.

Przedstawicielstwo Zjednoczonych Browarów
Warszawskich.
p. i. Haberbusch i Schiele
W. CHOJNICKI
Kopania 12 tel. 8182.

JAN DREWNIK
Piekarnia kresowa i sklep spożywczy
Słowiańska 8.

Wyroby masarskie

M. ZYTKIEWICZ
Mickiewicza 22 tel. 15-14.

L. KNAPIK
Wyrób własny. Ceny niskie.
Wileńska 27, tel. 15-27.
Mickiewicza 30 tel. 19-49.

Węgiel

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY
SYNDYKAT ROLNICZY**
Zawalna 9, tel. 313.
Wozy zaplombowane, waga gwarantowana.

„CENTROPAŁ”
Wilno, Zamkowa 18/12, tel. 17-90.

Zakłady krawieckie

ST. KRAUZE,
Wileńska 32 m. 2, tel. 15-51.
Wykon. pierwszorzędne. Ceny przystępne

MICHAŁ PIECH i SYN,
ul. Zamkowa 9, tel. 10-04.
Modne gotowe jesionki.

W. DOWGIAŁŁO
Św. Jańska 6, tel. 22-35.
Poleca stroje balowe i wizytowe.

**Zegarmistrze
i jubilerzy**

K. GORZUCHOWSKI,
ul. Zamkowa 9.
Zegarki i biżuteria.

TEODOR FILIPSKI,
ul. Zamkowa 6.
Jubiler - grawer.

WACŁAW ANDRUKOWICZ,
ul. Zamkowa 10.
Najstarsza firma, ist. od 1840 r.

O. MATKIEWICZ,
ul. Zamkowa 12.
Zegarmistrzstwo - jubilerstwo.
Wielki wybór zegarków.

W. JUREWICZ
Mickiewicza 4
Zegarki. Wyroby ze złota i srebra.

Zabawki

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

W. BORKOWSKI,
Mickiewicza 5.
Ozdoby choinkowe.

Różne

Zakład wyrobów artystycznych z metali
J. SIWICKI
Wilno, Uniwersytecka 2

Chrześcijański Zakład Tapicerski
E. CZYŻ
ul. Bosaczkowa 3.

Tytoń, papierosy, cygara
ZAJACZKOWSKI
Wileńska 42

„SAMODZIAŁ”
Dominikańska 7
Propaganda swojskiego przemysłu ludowego

Chrześcijański sklep skór i dodatków
szewskich
JÓZEF MIKOŁAJEWICZ
zaul. Dominikański 4 — 27.

Malarz pokojowy i szyldowy
BIELŃSKI WALENTY
ul. Strycharska 12-3

Galanteria „ŹRÓDŁO POLSKIE” ul. Wileńska 29

Skasowanie sądów przysięgłych Wielkie zmiany w sądownictwie

Dzienniki stołeczne donoszą, że ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje przeprowadzenie doniosłych zmian ustroju sądownictwa. Odpowiednie projekty ustawodawcze mają być wniesione do sejmu jeszcze w czasie obecnej sesji. Projekty te — jak słyhać — przewidują skasowanie sądów przysięgłych na terenie b. zaboru austriackiego oraz ograniczenie sądownictwa apelacyjnego na terenie całej Polski.

Kupiec-żyd bije odważnikiem po głowie policjanta

Do pogotowia ratunkowego dostarczono poranionego st. posterunkowego P.P. Antoniego Borowskiego z Polukin, który, podczas przeprowadzania rewizji w jednym ze sklepików żydowskich, spotkał się z

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Jeszcze o polsko-żydowskim opłatkku na terenie gimnazjum im. A. Mickiewicza

Już od dłuższego czasu grono rodziców Polaków katolików było zaniepokojone wiadomościami i zamierzeniami o projektowanym, w niektórych państwowych gimnazjach m. in. Adama Mickiewicza i Orzeszkowej, wspólnym opłatkku chrześcijańskim z żydami.

15-go grudnia r. b. w „Słowie” ukazała się o tem notatka, w owej wzmiance o pogwałceniu uczuć narodu żydowskiego, nic nie powiedziano o obrazie uczuć tradycyjnych i religijnych narodu polskiego.

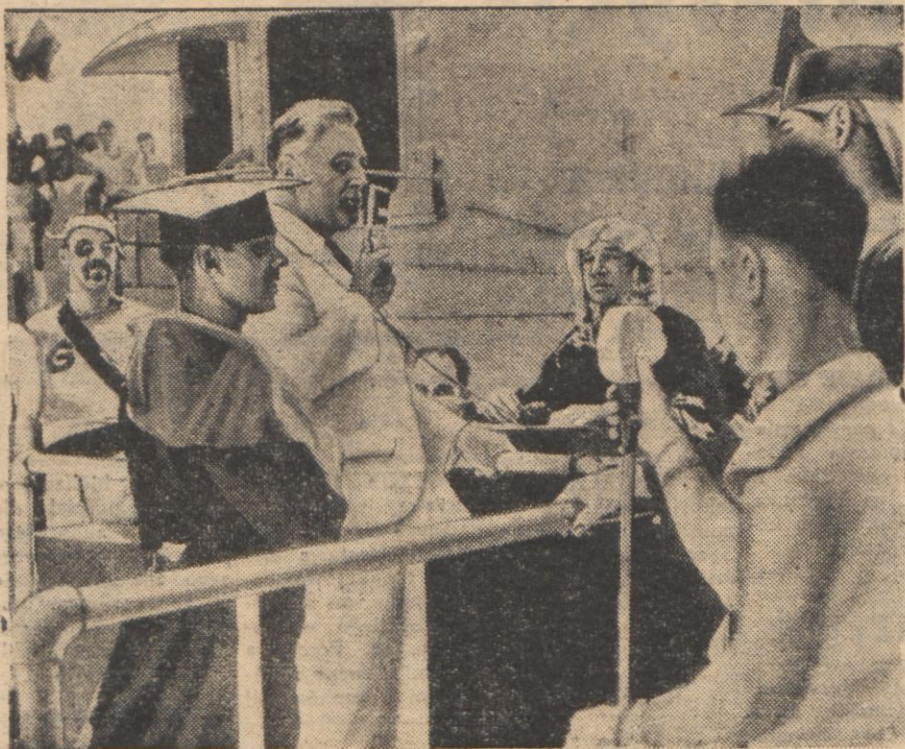
Jak ongiś przed przyjęciem na świat Zbawiciela szukano serca ludzkie do oczekiwania i przyjęcia Odkupiciela, tak teraz pobożni katolicy szukają się do spotkania święta symbolu Narodzenia Chrystusa, a więc zawczasu w adwencie spowiadają się, a w dzień wigilijny cały dzień postują, aby być czystym i godnym do dzielenia się białym jak śnieg poświęconym opłatkkiem — symbolem czystości duchowej.

I w takiej to chwili dawać do rąk tę śnieżną biel opłatkku ludziom nieprzygotowanym do tego, ani sercem, ani duchem, więcej nawet, bo obcym temu wszystkiemu, jest to skalanie naszych najświętszych uczuć — raczej byłoby profanacją.

Jeżeli żydzi życzą sobie dzielić się z nami opłatkkiem, to niech się do tego godnie przygotowują według obrządku religii katolickiej, to jest jedyną drogą, ale to próżne marzenia.

Antoni Jurewicz.

PREZYDENT ROOSEVELT PRZED „SADEM NEPTUNA”



Prezydent Roosevelt, podczas swej podróży do Południowej Ameryki, wziął udział w oryginalnej ceremonii, w której, według zwyczajów morskich musi uczestniczyć każdy, kto po raz pierwszy przekracza równik. Na zdjęciu — prezydent Roosevelt podczas wygłaszania wesolego przemówienia przed „sądem Neptuna”.

ST. PIOLUN NOYSZEWSKI

23]

ŻEROMSKI A MARXIŚCI

(Zarys ewolucji społeczno-politycznej)

Tak możnaby określić stanowisko Żeromskiego indywidualnie polskie. Pozostaje atoli do wyjaśnienia pozycja, jaką zajmował w stosunku do komunizmu pod względem społecznym i moralnym jak oceniał „dyktaturę proletariatu”. Oto odpowiedź:

„Dyktatura Proletariatu”, jak to nam niedawno w Rosji, na Węgrzech i w Bawarii pokazała rzeczywistość, jest dyktaturą ambitnych i wybitnych inteligentów za pośrednictwem proletariatu. Proletariat do tego nadaje się wyjątkowo dobrze, jako tłok, pchający w stronę postępu i jako piedestał dla arystokratów władzy, iż daje tę władzę szybko wśród zużycia najmniejszej ilości intrygi...” (Organizacja inteligencji zawodowej).

Jakiś współczesny Machiaweli mógłby zasady i taktyczne metody Lenina, Beli Kuhna, Kurta Eisnera wziąć równie dobrze

za wzór postępowania dla nowoczesnego „księcia”, jak w wieku XVI Niccolò Machiavelli za taki wzór swego „Il principe” brał Cezara Borgię. tamże).

„Tylko wyborem zasad i metod działania różni się dawny władca i tyran od dzisiejszego. Rezultat przedsięwzięcia obudwu jest ten sam. Ludwik XI miał swego „kuma”, Oliviera Le Dain’a, a Lenin ma Petersa i Dzierżyńskiego. Ucinąć głowy „kramotoy” umiał tak samo Iwan Groźny toporami opryczników, jak Trocki bronią najmniejszych Chińczyków, Węgrów i Lotyszów. Lud, pracujący w fabrykach, warsztatach i w wsiach, wówczas i dziś jest w ręku władców, którzy tylko nazwy swych urzędów i tytułów zmienili. Pochlebstwa „komisarzy” tego ludu takie same są dziś, jak były niegdyś w ustach tyranów. Złudzeniem było oszukanych robotników, iż oni to w owych „sowieckich”, czyli radach decydują o sobie. Nie rady rządzą sprawami ludu, lecz Radki.

Poczta dla filatelistów Komplet znaczków w upominku

Z okazji świąt Bożego Narodzenia każda z 9 dyrekcji pocztowych wydała ozdobne karnety o odmiennej formie i charakterystycznych rysunkach z napisem „komplet znaczków pocztowych w upominku”.

Wewnętrzna strona karnetów przeznaczona jest do naklejania znaczków pocztowych w ilości i wartości wedle uznania kupujących. Znaczkami te będą stemplowane specjalnym datownikiem świątecznym do dnia 6.I. 37 r. włącznie.

Datowniki te o innym rysunku dla każdego z urzędów otrzymały urzędy pocztowe: Wilno 1, Warszawa 1, Lublin 1, Lwów 1, Katowice 1, Poznań 1, Kraków 1, Bydgoszcz 1, Gdynia 1, Gdańsk 1 i Łódź 1.

Datownikami tymi będzie stem-

plowana korespondencja wrzucona do specjalnie umieszczonych skrzynek pocztowych w wymienionych urzędach, a na życzenie publiczności także i znaczki pocztowe naklejone na oddzielnych kartkach jak również i korespondencja prywatna, przesłana w tym celu do jednego z tych urzędów.

Zamawianie karnetów wszelkich nakładów można uskutecznić za pośrednictwem wszystkich urzędów i agencji pocztowych, które udzielają także wyczerpujących informacji.

Nabywcy karnetów odpłacają tylko należność za zamówione znaczki pocztowe, za same zaś karnety jak i ich przesłanie nie pobiera się żadnych opłat.

Radzimy ugotować zupę z kostki Makaronowej i z kostki Grzybowej Knorr

w ten sposób uzyska się nową zupę o doskonałym smaku.

Knorr zupy - dobre zupy!

Zabójca szwagra uniewinniony

SENSACYJNE ARESZTOWANIE ŚWIADKA NA SALI SĄDOWEJ.

Teodor Kalczew, z pochodzenia Bułgar, b. oficer armii Denikina, dotarł w czasie zawieruchy powojennej do maj. Pliszyszki k/Podbrzezia i tam został przyjęty przez właściciela majątku, p. Dowgiałłę, w charakterze rzadcy. Przystojnego Bułgara pokochała córka Dowgiałły i, mimo sprzeciwu ojca i reszty rodziny, wyszła za niego za mąż. Wkrótce zmarł ojciec — Kalczowie objęli w posiadanie część majątku.

W jakiś czas potem Kalczewowa zaczęła łączyć bliższe stosunki z sąsiadem, Czesławem Aleksandrowiczem. Kalczew, nie chcąc porzucić żonę i córeczkę, które kochał do szaleństwa, znośił straszne upokorzenie od niej oraz od jej rodziny.

Pewnego dnia szwagier jego, Wincenty Dowgiałło, będąc w stanie podchmielonym, napadł Kalczewa i począł tłuc go po głowie jakimś twardym przedmiotem — wówczas napadnięty chwycił kol i jednym uderzeniem zabił Dowgiałłę.

Postawiony przed sądem pod zarzutem zabójstwa w stanie silnego wzruszenia — Kalczew tłumaczył się działaniem w obronie koniecznej.

Przywołano szereg świadków. M. in. zeznawał Czesław Aleksandrowicz. Następny świadek, komendant posterunku przed. Grudzień, prosi Sąd o przerwanie rozprawy, celem umożliwienia mu wykonania nakazu sądu śledczego i aresztowania Aleksandrowicza, pod zarzutem usiłowania morderstwa na osobie Dowgiałłowej (wdowie po zabitym).

Wśród zrozumiałego poruszenia publiczności, policja wyprowadza aresztowanego. Świadkowie jednoznacznie stwierdzają, że Kalczew był

Oflary

złożone w Admin. „Dziennika Wileńskiego” na spłatę zaległości czesnego dla studentów chrześcijańskich Polaków U. S. B. Zakrzewska Paulina zł. 5.—; Dowiatówna Stanisława zł. 5.—. Dla najbiedniejszych — K. Ch. zł. 2.—.

maltretowany i szykanowany przez żonę i jej rodzinę.

Sąd, po dłuższej przerwie, ogłasza wyrok: Kalczewa, jako działają-

cego w obronie koniecznej — uniewinnia się. Oskarżony, wyprowadzony z sądu — traci przytomność. (In.)

Tysiące prezentów na gwiazdkę!

sweterki sziafrocckl, piżamy wykwintną bieliznę damską i męską najmodn, krawaty, szale, rekawiczki, prześliczne torebki, puderniczki i wiele innych.

W wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych

poleca J. KŁODECKI ZAMKOWA 17 tel. 9-28

Tydzień gwiazdkowy dla bezrobotnych Policja dla najbiedniejszych!

W ramach „Tygodnia gwiazdkowego dla bezrobotnych”, jaki urządza Policja Państwowa podajemy następujące szczegóły programu.

W sobotę dnia 19 b. m. o godz. 17-ej w sali Konserwatorium przy ul. Końskiej 1, odbędzie się wieczór muzyczno-wokalny urządzony wyłącznie siłami policyjnymi. Na piękny i staranny program złożą się produkcje chóru policyjnego, gra solowa na fortepianie, deklamacja, popis orkiestry policyjnej i recytacja wyjątkowo niezwykle pięknego utworu poetyckiego, pióra jednego z oficerów policji. Bilety w cenach bardzo niskich w dniu przedstawienia przy kasie.

W niedzielę 20 b. m. niezwykle emocja czeka naszą dźwiatwę. Oto dzięki ofiarności i staraniom dyrekcji kina „Pan” odbędzie się w tym kinie „Poranek”, na który złożą się 4 filmy kolorowe z t. zw. „Złotej serii” i 2 filmy rysunkowych komedijek. Wszystkie filmy sprowadzone wprost z Warszawy i dotychczas w Wilnie niewidziane, jako też sam pomysł przedstawienia dzieciennego — zupełnie nowy, to też niewątpliwie wszyscy rodzice skorzystają z okazji, by swym pociechom pozwolić

urzeć to miłe widowisko. Przedstawień będzie 2: o godz. 11-ej i 12-iej w południe. Ceny biletów po 25 gr. od osoby.

Nie zaznaj w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Nowości wydawnicze

Tegoroczna gwiazdka przynosi niewiele książek dla młodzieży, ale za to bardzo udane. Z. Nowakowski napisał drugą już z rzędu książkę specjalnie przeznaczoną dla młodzieży. To „Wytatuowane serca” (nakład Gebethnera i Wolffa). Ten zbiór opowiadań mógłby o sobie powiedzieć, że nie ludzkiego nie jest mu obce. Najkapitałniejsze są opowiadania aktorskie: „Nobilitacja Bartosa Głowackiego” i „Szabla Puchaly” i można je bez przesady nazwać arcydziełami nowelistyki.

Kornel Makuszyński — oprócz omówionej już „Awantury o Basię”, przepięknej powieści dla dziewcząt — wydał u Gebethnera jeszcze drugą powieść „Złamany miecz”. To rozhułkany korowód przygód, przygodniczych sytuacji, typów z nieprawdziwego zdarzenia. Zaściankowa wendetta dwóch rodów szlacheckich, rozgrywająca się w czasach współczesnych, pozwala autorowi roztańczyć takie uroki dowcipu i pomysłowości, że książkę tę czyta się jednym tchem.

Piękną książkę dopełniają doskonałe ilustracje St. Bobińskiego. F. A. Ossendowski. Opowiadania z życia zwierząt. Dimbo. Grzmot. Kosmacz. Krazka. Popielatka. Aldo. Czarnoskórka. Sympansiczka. Rudy Zbój. Miś i Chocha.

Ilustracje Tadeusza Lipskiego. Wydawnictwo Polskie R. Wagnera. Poznań.

Arkady. Rok drugi, Nr. 12, grudnia. Cena 3 zł.

Treść: Międzynarodowa wystawa drzeworytów. Malarstwo monumentalne. Walka muzeów. Wnętrze na Wystawę Paryską. Współczesne mieszkanie francuskie. Magazyn mód. Dziennik przyjemnych wiadomości. Z historii obuwia. Lampy. Pod Arkadami.

(D. e. n.)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Na ogół chmurno i mglisto z drobnym gdzieniędnie deszczem.

Na wschodzie nocą lekkie przymrozki, poza tym temperatura w ciągu dnia od 6 do 10 st. powyżej zera.

Stabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Roraty Bractwa Św. Michała. W niedzielę, 20 grudnia, o godz. 7 rano w kościele św. Michała Archanioła będą odprawione Roraty Bractwa Św. Michała, na które Zarząd tego Bractwa zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Roraty Chrześcijańskiego Związku Służby Żeńskiej odbędą się w kościele O. O. Franciszkanów o godzinie 5 m. 45. Mszę św. odprawi i kazanie wygłosi X. Patron Aleksander Mościcki. Na powyższą uroczystość wszystkie pomocnice domowe m. Wilna zaprasza Zarząd Chrz. Zm. Służby Żeńskiej m. Wilna.

Z MIASTA.

Wycieczka Zw. Prop. Tur. 20 bm. (w niedzielę), o godz. 12, z ogródka koło Bazyliki wyruszy kolejna wycieczka Zw. Propagandy Turystycznej, która poprowadzi wilanian do biblioteki im. Tomasza Zana.

SPRAWY KOLEJOWE.

Kupony na wyjazd z Warszawy w okresie przedświątecznym. W okresie od 19/XII, godz. 12 m. 00, do 24 grudnia, godz. 18 m. 30, na pociągi dalekobieżne, odchodzące z Warszawy Głównej, Wschodniej, Wileńskiej i Gdańskiej, obowiązywać będą kupony, dołączane bezpłatnie do biletów.

Podróżni, przyjeżdżający do Warszawy w okresie przedświątecznym mający zamiar wyjechać w tym samym okresie z powrotem, winni na-

bywać, zaraz po przyjeździe, biletów z kuponami, lub kupony do posiadanych już biletów na drogę powrotną, ponieważ w ubiegłych okresach świątecznych miały miejsce przypadki, że podróżni, przybyli z prowincji, nie mogli wyjechać obronnymi pociągami, z powodu wyprzedania wszystkich biletów z kuponami.

Przystanki dla wagonów motorowych. Z dniem 5.XII. 36 otwarto punkt zatrzymywania wagonów motorowych na km 6,134 szlaku Lanarów—Zawiasy dla wsiadania i wysiadania podróżnych. W końcu bieżącego miesiąca zostanie otwarty podobny punkt dla podróżnych na km. 363,233 szlaku Rudziszki—Olkieniki.

SPRAWY UNIwersYTECKIE.

Promocja. W sobotę, dnia 19 grudnia, o godzinie 13-ej, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się uroczysta promocja na dyplomowanych artystów-malarzy absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych USB. pp. Czuryły Kozmy, Dobrzyńskiego Lwa i Kosmulskiego Leona-Grzegorza. Wstęp wolny.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Zarząd Bractwa Scenyzacji Katołickiej im. św. Genzjusza zawiadamia, iż w niedzielę, dn. 20 grudnia br., o godz. 6 m. 30, w sali własnej przy ul. Witkomińskiej Nr. 1 odegrana będzie sztuka w 4 aktach p.t. „Bohaterka Chrześcijańska”. Anons: w przygotowaniu są nadzwyczaj ciekawe i barwne „Jasełka”.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

Cech Stolarzy, Bednarzy i Tapicerów zawiadamia swoich członków, że nabożeństwo roratne zostanie odprawione dnia 20 grudnia, o godz. 7-ej rano, w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej.

Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 teatr występuje z nową premierą sezonu współczesną komedią p. t. „Był sobie więzień”. Autorem komedii jest młody pisarz francuski Jean Anouilh — tłumaczem Maria Serkowska. Nowa pre-

RÓŻNE.

Poranek publiczny uczniów Konserwatorium muzycznego im. Mieczysława Karłowicza w Wilnie, odbędzie się dnia 20 grudnia rb. (w niedzielę), o godz. 11.30 rano, w sali teatru miejskiego na Pohulance.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże. 17 bm. złodzieje otworzyli podrobionym kluczem drzwi mieszkania St. Gawrylukiewiczowej przy ul. Połockiej 42 i skradli ubranie i bieliznę, wartości ok. zł. 100.

Pijany ojciec wygania syna z domu. Do policji doniesiono, że niejaki Leon Cwiklikowski (Ostrobramska 8) maltretuje 13-letniego syna Henryka, wczoraj zaś, będąc pijany, zbil syna a następnie wyrzucił go z domu. Chłopak do północy wałęsał się po ulicach, zanim go, wygłodzonego i zmarniętego, przyjęto do Izby Zatrzymań. (h)

WYPADKI.

Pod kopytami końskimi. Aleksandra Bajewska (Kazimierzowski 3) na ul. Ostrobramskiej dostała się pod konie, przestraszone samochodu. Bajewska odniosła kilka ciężkich ran od kopyt końskich. (h)

Atak szalu po zgonie męża. Niejaka Kazimiera Gerte (Nieswiecka 6) otrzymała depeszę z Białegostoku, że mąż jej zmarł w więzieniu tamtejszym, jako podejrzany o oszustwo. Na wieść o tem, Gerte wpadła w szal. Począła demolować urządzenie mieszkaniowe a następnie usiłowała zamordować dzieci. Wezwana policja z trudem furiatkę obezwładniła. (h)

Przygnieciony furą. Michał Kuryłowicz (Bukowa 2), podczas wjeżdżania z wozem do bramy przy ul. Tatarskiej, doznał przygniecenia żebra i ręki. Poszkodowanego skierowano do szpitala. (h)

miera otrzymała obsadę pp: Detkowska-Jasińska, Drohocka, Masłowska, Czaplinska, Dzwonkowski, Mroczewski, Siezieniewski, Wollejo, Zastrzeżyński. Główną tytułową postać utworu odtwarza dyr. M. Szpakiewicz, który w bieżącym miesiącu obchodzi 25-lecie pracy aktorskiej. Nowa efektowna oprawa dekoracyjna W. Makojnika.

Jutrzejsze popołudniowe przedstawienie, po cenach propagandowych wypełni komedia „Oto kobieta” w premierowej obsadzie zespołu.

W przygotowaniu na okres świąteczny w reżyserii Wł. Czengery bajka dla dzieci Wandy Dobaczewskiej „Kot w butach” urozmaicona śpiewami i tańcami, oraz w reżyserii Wacława Scibora komedia muzyczna „Maika” z pp. Górską i Szczawińskim w głównych rolach.

Teatr muzyczny „Lutnia” „Przygoda w Grand Hotelu”, op. Abrahama grana będzie dziś i jutro na przedstawieniach wieczornych.

Jutrzejsza popołudniówka po cenach propagandowych. Jutro op. O. Strausa „Dokoła miłości”. Początek o g. 4 pp.

Teatr dla dzieci w „Lutni” Nie bajkę, ale opowieść o podkładzie dydaktycznym, zajmującą inscenizowaną przez W. Stanisławską ujrzą dzieci w dniu 26 b. m. o godz. 12.15 w poł. pod nazwą „Porwane dziecko”. Udział biorą artyści teatru „Lutnia” z M. Trażanśkim na czele, zespół dzieci, oraz zespół szkoły baletowej L. Muraszowej.

Z za kotar studio.

Ryszard Werner gra w radio Schumann.

W sobotę dnia 1-b. m. o godz. 22.30 wystąpi przed mikrofonem znany pianista Ryszard Werner. Półgodzinny program koncertu obejmie jedno tylko dzieło Schumann — Fantazję C-dur op. 17, utwór pełen poezji i młodzieńczej świeżości.

„Na dobranoc”. **Pogodny koncert radiowy.**

Milym zakończeniem tygodnia będzie sobotnia audycja radiowa dn. 19 b. m. o g.

21.30 utrzymana w charakterze pogodnym, rozrywkowym. Udział w niej weźmie cieszący się ogólną sympatią radiosłuchaczy chór solistów Konserwatorium pod dyr. Jerzego Kołaczekowskiego, przy czym partie solowe odśpiewa Karol Gross. Audycja ta nadana ze Lwowa przysporzy napewno słuchaczom wiele przyjemnych chwil.

„Wielka wygrana” — Wesołe słuchowisko z udziałem Cwiklińskiej.
Dnia 19 b. m. o godz. 22.00 Teatr Wyobraźni wznawia wesołe słuchowisko G. L. Weissa w przekładzie Stefana Elmira — „Wielka wygrana”. Rolę główną gra świetna aktorka Mieczysława Cwiklińska. Premiera tego słuchowiska wzbudza wśród radiosłuchaczy wielki entuzjazm, spodziewać się należy że i tym razem spędzą wszystkie pełne humoru pół godziny przy aparatach radiowych.

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 19 grudnia.

6.30 Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje i giełda rolnicza; Muzyka poranna; Audycja dla szkół; 11.30 Śpiewajmy piosenki; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert zespołu Pawła Rynasa; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka rolnicza; 13.00 Koncert żywecy; 14.30 Słuchowisko dla dzieci „Gwiazda Marcina”; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codz. ode. prozy; 15.40 Płyty; 15.55 Wielka audycja reklamowa; 16.15 Koncert ork. Adama Hermana; 17.00 Koncert solistów z wystawy radiowej w Łodzi; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiad. sportowe; 18.20 Miasto średniowieczne; 18.50 Jak się przemycą walutę — pog.; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.30 Nowości literackie; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka taneczna; 21.30 Na dobranoc — audycja muzyczna; 22.30 Robert Schuman — Fantazja C-dur op. 17; 23.00 Nowości taneczne z płyt.

CASINO

w najweselejściej filmie pełnym humoru, czarownych melodij i tańców p. t.:

Dzisiaj premiera!

Pocz. o 2-ej

Rewelacja światowego ekranu! Najświetniejsza gwiazda ekranu, najznakomitsza muzyka i pieśń!

„ZUZU”

Jożefina

BAKER

MYTOL

wszystko MYJE i PIERZE!

Popisowa kreacja Jożefiny Baker jest przedmiotem podziwu całego świata.

ŚWIATOWID

Mickiewicza 9

Poraz pierwszy w Wilnie! Pikantna, pełna beztróskiego humoru i dowcipu komedia muzyczna

„Nie chcę wiedzieć, kim jesteś”

W rol. gl. Liana Hald, Gustaw Frohlich i Szoke Szakall

Nad program aktualia

PAN

Kolosalne powodzenie!

MARIA BASZKIRCEW

Lili Darvas, Hans Jaray, Szoke Szakall, Hoerbiger i in. Muzyka: Paweł Abraham. Romanse cygańskie, melodie i tańce węgierskie w cudownym nadprogramie p. t. „Rapsodia cygańska”

JAN FRŁICZKA

WIELKA, 11, tel. 19-69 WILNO — 5-TO JAŃSKA 6 („JANUSZEK”)

poleca:

Praktyczne podarki na Święta

Wykwintną bieliznę damską i męską. Trykotaje. Bluzki, Swetry, Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy, Skarpetki, Parasolki, Fartuszek szkolny i gospodarze. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIŻSZYCH.

Już z rabatem przedświątecznym



Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztucce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma

W. JUREWICZ

Wilno, 1 Mickiewicza 4 (b. mistrz Pawła Bure)

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ IŻ W I N A wytwórni

W. OSMOŁOWSKI, WILNO

SĄ STARE, LEŻĄCE, MOCNE I ZDROWE
Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”
DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO-SPOŻYWCZYCH

Zabawki, Ozdoby Choinkowe i rozmaite Upominki Gwiazdkowe

Władysław Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5 tel. 372

HELIOS

2 godziny najsilniejszych wzruszeń i wrażeń. Stworzona niewidzianym rozmachem opoepszaleńczych czynów

Brygada śmiałych

Film, który jest chlubą amerykańskiej techniki i sztuki.

Nad program: Atrakcje. Pocz. o 4-ej

MARS

Ostrobramska 6

Film dla wszystkich! Wspaniała epopea filmowa

Pan Twardowski

W rol. gl. Franciszek BRÓDNIEWICZ, Kazimierz-Junosza STĘPOWSKI, Maria BOGDA i in. Nadprogram: dodatki i aktualia

PRACA POSZUKIW.

STROJENIE reperacje, politurowanie pianin i fortepianów. Wykonanie sumienne. Mostowa 15 m. 23.

NAUCZYCIELKI.

korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Dom z DZIAŁKĄ ZIEMI w Landwarowie, w pobliżu stacji, do sprzedania. Informacje od 5-7 wiecz. Inflancka 5-1. —6

Pianino

mało używane, marki zagranicznej, sprzedam zaraz. — Dowiedz się: ul. Sawicza 11-11. —5

SPRZEDAJE SIĘ

młyn wodny, 4 ha gruntu (2 pary kamieni, krupiarnia i folusz). Woda stała. Z. Ertel, młyn Kretonka, p. Ignalino, stacja kolejowa Ignalino. 317-4

Okazyjnie

z powodu wyjazdu, małośny stylowy: salon, biurka damskie, meble, toalety, serwantka, szafy ubraniowe i biblioteczne, bielizniarki, lustra i t. p. Zydym nie sprzedaje. Wielka 24-4, godz. 12-14 i 16-19. 320-4

PRACA ZAOFIAROW.

Kelnerki potrzebne, „Cafe-Paris”. Sniadeckich 1.

Poszukiwana

jest służąca-kucharka do 2 osób. Zgłosić się od 3-5 pop. Słucka 17, m. 1. 324-2

MIESZKANIA I POKOJE

POKOJ ze wszelkimi wygodami, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Mostowa 7-3, godz. 15-17. 45-5

NAUKA

UDZIELAM lekcji w zakresie gimnazjum (z i. niem.). Specjalność: język i matematyka. Zgłoszenie sub „Student” (5)

ZMIANA ADRESU

Instytut Germańistyki już nie: ul. Mickiewicza nr. 4 m. 4, tylko: Z-k Św. MICHAŁSKI nr. 10-2 (obok Kuratorjum Szkoln.)

ZGUBIŁ

ZAGINAŁ PIES — „foksterier”, mały, biały, głowa czarno-bronзова, ogon krótki (suczynka). Zwrócić za wynagrodzeniem: ul. Antokolska 30, m. 2. Za przywłaszczenie sprawa sądowa.

ZGUBIONA

kartę Rzemieślnicza Nr. 1882, wydaną przez Urząd Przemysłowy I instancji, na imię Józefa Gintowta zam. Krakowska 55 — unieważnia się.

Ogłaszające się

w „Dzienniku Wileńskim”

RÓŻNE

POSZUKUJE SIĘ dostawcy płótna, nadającego się na worki lniane. Dostawa 500 mtr. tygodniowo. — Zgłoszenia do Związku Polekiego w Poznaniu, ul. Pocztowa 27, m. 1, wraz z podaniem warunków. (4)

POMÓŻMY BLIŹNIM

O odzież, bieliznę, obuwie i pościel dla pewnego zubożalonego pracownika społecznego, znajdującego się w rozpaczliwym położeniu, gorąco proszą Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 9.

DWOJE DZIECI,

starszy 2-letni chłopiec na gruźlicę kości, sama zachorowała, nie mogą zarobić, — proszą o pomoc najmłodszą córkę, ałm wyzdrowieje. — Łask. ofiary dla „Wdowy z 2-giem dziećmi” do Administracji „Dz. Wileńskie”.

STARUSZKA

chora, wdowa po urzędniku, bez sposobu do życia, prawie bez dachu nad głową — prosi o kilka złotych na komorę i życie. Łaskawe ofiary przyjmuje administr. „Dz. Wileńskie”, ul. Mostowa 1, dla „Samotnej”.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA”

prosi właścicieli nieruchomości o popieranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d. Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”, Wilno, ul. Mostowa 1.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odrośnięciem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, rocznicą zł. 27 gr. 50. Cena ogłoszenia: za pierwszą linię, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednosp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym są słowo zł. 0.15, słowo duże zł. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabellarne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zwoln. Administracja zastrzega prawo sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIĘZYŃSKI. Drukarnia: A. Kwiatkowski, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKUBOWICZ.

